

Sygn. akt III PSK 7/22

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa B. M.

przeciwko P. sp. z o.o. w C. oraz P.1 Spółce sp. jawnej w likwidacji w C.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 7 grudnia 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. akt I ACa 104/19,

**1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**

**2. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 grudnia 2020 r., sygn. akt I ACa 104/19 Sąd Apelacyjny w Rzeszowie oddalił apelację powódki B. M. od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 9 listopada 2018 r., sygn. akt I C 229/14, którym Sąd pierwszej instancji częściowo uwzględnił powództwo wniesione przeciwko P. sp. z o.o. w C. i P. i Spółka sp. jawna w likwidacji w C..

Powódka B. M. w pozwie skierowanym przeciwko P. sp. z o.o. w C. wniosła ostatecznie o zasądzenie od pozwanych P. sp. z o.o. w C. oraz P.1 sp. j. w likwidacji w C. solidarnie na jej rzecz kwot: 250.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, tytułem zadośćuczynienia; 2.000 zł miesięcznie tytułem stosownej renty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności i 19.800 zł tytułem zwrotu kosztów pochówku. Domagała się też zasądzenia kosztów

postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z 19 listopada 2018 r., sygn. akt I C 229/14: 1) zasądził od pozwanych P. sp. z o.o. w C. i P.1 i Spółka sp. jawna w likwidacji w C. solidarnie na rzecz powódki B. M.:

- kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 17 października 2013 r. do 31 grudnia 2015 r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 9.440 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 17 października 2013 r. do 31 grudnia 2015 r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że pozwany P. sp. z o.o. w C. ma prawo do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie swojej odpowiedzialności do wartości przedsiębiorstwa nabytego zgodnie z uchwałą objętą aktem notarialnym z 31 grudnia 2008 r., rep. A nr [...] sporządzonym przed notariuszem K. J. w Kancelarii Notarialnej w C., w tym akcie wskazanego, według stanu z chwili nabycia, a według cen z chwili zaspokojenia wierzycielki; 2) oddalił powództwo w pozostałej części; 3) ustalił, że powódka ponosi koszty procesu w wysokości 76,7%, zaś pozwani w wysokości 23,6%; 4) nakazał ściągnięcie od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Rzeszowie kwotę 13.925,81 zł tytułem brakującej części zaliczki na wydatki; 5) nakazał ściągnięcie od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Rzeszowie kwoty 4.636,53 zł, tytułem brakującej części zaliczki na wydatki; 6) częścią opłaty sądowej od pozwu, od której powódka była zwolniona obciążył Skarb Państwa.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyła apelacją powódka. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.; art. 362 k.c. oraz art. 100 zdanie drugie k.p.c.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji oddalił ją jako niezasadną.

Wskazał on w kontekście zarzutu naruszenia art. 362 k.c., że wykładnia i zastosowanie w sprawie wskazanego przepisu, niezależnie od wskazywanych przez skarżącą poglądów prawnych i powoływania okoliczności faktycznych, były prawidłowe. Uchybienia przepisowi art. 362 k.c. nie można było upatrywać zarówno

w zarzuconym niewłaściwym zastosowaniu przepisu jak też błędnej wykładni normy prawnej będącej podstawą do obniżenia świadczeń odszkodowawczych w związku z przyczynieniem się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody (krzywdy). Nie można mówić przede wszystkim o wadliwości zastosowania wymienionej regulacji polegającej na niedostatecznym rozważeniu wszelkich okoliczności i konsekwencji zdarzenia stanowiącego podstawę powództwa. Podnosząc takie twierdzenia apelująca sprowadza zagadnienie właściwie wyłącznie do skutku zastosowania art. 362 k.c., tj. obniżenia - stosownie do przyjętego stopnia przyczynienia - o 50% zadośćuczynienia za krzywdę i odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu. W jej ocenie miało to nastąpić w sposób arbitralny i dowolny. Sąd drugiej instancji nie podzielił jednak takiej oceny, nawet jeśli na podzielenie zasługiwały niektóre z twierdzeń skarżącej, a przede wszystkim pogląd prawny wskazujący, że ewentualne przyczynienie się zmarłego do powstania szkody jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno nastąpić. Sąd odwoławczy uznał przy tym za słuszne stanowisko judykatury przedstawione m. in. w przytoczonym w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z 19 listopada 2009 r. (IV CSK 241/2009). Samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Jednakże całkowicie niesłuszna jest taka interpretacja, jaką prezentuje powódka, że zasądzone świadczenia nie powinny być w ogóle pomniejszone, co wskazywać miałyby na konieczność stosowania odstępstwa od reguły wynikającej z powszechnie akceptowanej wykładni art. 362 k.c.

Sąd odwoławczy zauważył, że wprawdzie zarzut apelacyjny sprowadza konieczność takiego zastosowania przepisu wyłącznie w rozpoznawanej sprawie, niemniej skarżąca zdaje się wychodzić z zasadniczo nieprawidłowego założenia, skoro argumentuje, że zadośćuczynienie i odszkodowanie nie powinno być pomniejszane, a jeśli tak, to w sposób symboliczny nie ingerujący w funkcje jakie mają spełniać wymienione świadczenia. Takie stanowisko jest niesłuszne, czemu dał wyraz Sąd pierwszej instancji, który nie powołał się wprawdzie *expressis verbis*

na poglądy orzecznictwa lub piśmiennictwa, które zwracają uwagę na brak obligatoryjności pomniejszenia w każdym przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zmniejszenia szkody świadczeń odszkodowawczych, lecz przedstawił obszerną faktyczną, a następnie prawną argumentację przemawiającą za zastosowaniem reguły. Niezależnie od tego, że - jak trafnie wywodzi skarżąca - wskazane w art. 362 k.c. kryteria, według których następuje zmniejszenie odszkodowania są bardzo ogólne, zaś zawarte w tym przepisie określenie „stosownie do okoliczności” nakazuje, aby uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, to usprawiedliwienie znajduje stanowisko, iż jest to jednak reguła. Oczywiście sąd orzekający powinien rozważyć zasadność odstąpienia od takiego zmniejszenia w świetle kryteriów wskazanych w wymienionym przepisie oraz obszernym orzecznictwie, lecz w przypadku wystąpienia ocenianego obiektywnego przyczynienia się poszkodowanego do szkody, powinien mieć ku temu podstawy. Nie może być uznane za wystarczające powołanie się tak, jak w niniejszej sprawie na to, że zmarły w wyniku wypadku przy pracy pracownik był „słabszą stroną”, jeśli chodzi o relacje pracodawca - pracownik, zaś od sprawnego, szybkiego i efektywnego wykonywania obowiązków zależało jego dalsze zatrudnienie i to czy otrzyma w ogóle wynagrodzenie. Takie względy nie usprawiedliwiały podejmowania ryzyka narażenia się nie tylko na utratę zdrowia lub życia, ale nawet podejmowania czynności pracowniczych z pominięciem przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (nawet jeśli w rzeczywistości następowało to przy akceptacji pracodawcy). Nie jest to okoliczność, przy tak daleko zawinionym przyczynieniu się do powstania szkody, która powinna skutkować niejako w sposób automatyczny odstąpieniem od zmniejszenia zadośćuczynienia i odszkodowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie zachodziły usprawiedliwione podstawy do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy trafnie ocenił, iż zmarłemu poszkodowanemu przypisać można negatywne zachowanie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą (śmiercią). Nie sposób zakwestionować w świetle szerokich ustaleń faktycznych obejmujących to zagadnienie, w tym opinii biegłej i opinii instytutu, że zakres tego przyczynienia był na tyle duży, że stanowił równoważną do działań i zaniechań pozwanego

pracodawcy współprzyczynę szkody. Co istotne, poza obiektywną nieprawidłowością, zachowanie poszkodowanego niewątpliwie nosiło również znamiona winy nieumyślnej, na co wskazuje naruszenie szeregu przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, nie wspominając o zasadach elementarnej ostrożności.

W takich okolicznościach nie sposób przychylić się do stanowiska skarżącej o braku podstaw do obniżenia należnych jej świadczeń w stopniu adekwatnym do stopnia przyczynienia. Nie ma podstaw by w świetle zgromadzonego materiału dowodowego oraz przedstawionej oceny prawnej podważyć naganność zachowania poszkodowanego powodującą, że przyczynienie się do powstania szkody wynosiło 50%.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że przyjęcie przyczynienia się zależy od uznania sądu, ale nie oznacza to jednak dowolności. Sąd powinien uzasadnić zarówno stanowisko negatywne, jak i stanowisko pozytywne. Powstaje problem, czy sąd może w określonej sytuacji odmówić zmniejszenia odszkodowania, mimo że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Sformułowanie ustawy, zwłaszcza słowo „ulega”, przemawia za stanowiskiem, że wystarczy jakiegokolwiek przyczynienie się, aby zasada pełnego odszkodowania została przełamana. W doktrynie przeważa jednak, zapatrywanie, że samo przyczynienie się nie przesądza o zmniejszeniu odszkodowania; wszystko zależy od „stosownych okoliczności”. W każdym razie należy uznać, że odstępienie od zastosowania art. 362 k.c., mimo przyczynienia się poszkodowanego, jako odstępstwo powinno w praktyce być rzadkością.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że możliwość odstępienia od pomniejszenia świadczeń odszkodowawczych, może znajdować uzasadnienie we wszystkich wypadkach, a zwłaszcza sytuacjach wystąpienia dużego stopnia zawinienia poszkodowanego i braku szczególnych względów. Uznana za adekwatną suma zadośćuczynienia oraz odszkodowanie pomniejszone powinny zostać zatem stosownie do stopnia przyczynienia.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła skargą kasacyjną strona powodowa w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że w niniejszej sprawie przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnione jest koniecznością rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych, a mianowicie:

1. czy na gruncie obecnie obowiązującego art. 362 k.c. aktualny jest pogląd, że nie zachodzi współwina pracownika w rozumieniu przyczynienia się do powstania szkody, jeżeli, nie chcąc tracić swego zajęcia zarobkowego, nie korzysta on z prawa wypowiedzenia umowy i kontynuuje nadal pracę, choć zdaje sobie sprawę, że z powodu warunków tej pracy, nienależycie unormowanych z winy pracodawcy, może mu grozić uszczerbek na zdrowiu?

2. czy można mówić o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody, jeżeli stosowanie środków koniecznych do ochrony życia i zdrowia pracowników ze względu na poważne zagrożenie możliwością powstania wypadku w warunkach pracy szczególnie niebezpiecznych leży w wyłącznej gestii pracodawcy?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane

zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

W ocenie Sądu Najwyższego nie sposób uznać, aby zagadnienia przedstawione przez stronę skarżącą miały rzeczywiście charakter istotnych zagadnień prawnych, które uzasadniałyby przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że art. 362 k.c. doczekał się już obszernej i kompleksowej wykładni, zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie prawa, co zresztą znalazło swój wyraz w licznych orzeczeniach i wypowiedziach doktryny przywoływanych zarówno przez stronę skarżącą, jak i Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sama strona skarżąca zwraca uwagę, że Sąd Najwyższy rozstrzygnął już kwestię objętą pierwszym ze sformułowanych zagadnień prawnych. Nie przedstawiła ona przy tym jakiegokolwiek argumentacji, która uzasadniałaby przyjęcie, że orzecznictwo to wymaga uzupełnienia lub zmiany.

Ponadto, należy zwrócić uwagę, że sformułowane zagadnienia prawne nie odnoszą się do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w niniejszej sprawie nie ustalono, aby wykonywanie pracy przez zmarłego męża powódki w sposób naruszający zasady bhp wynikało z obaw przed utratą zatrudnienia i to było przyczyną, która doprowadziła do wypadku przy pracy. Podobnie, nie można przyjąć, że w niniejszej sprawie stosowanie środków koniecznych do ochrony życia i zdrowia pracowników ze względu na poważne zagrożenie możliwością powstania wypadku w warunkach pracy szczególnie niebezpiecznych leżało w wyłącznej gestii pracodawcy, skoro przeprowadzone w toku postępowania dowody z opinii biegłej i instytutu wskazywały, że zachowanie pracownika również było niewłaściwe i przyczyniło się do powstania wypadku. Należy pamiętać, że przestrzeganie zasad bhp w pracy stanowi również obowiązek pracownika. Stąd też nie może umknąć uwadze Sądu Najwyższego, że sformułowane zagadnienia prawne stanowią również próbę przeforsowania korzystnych dla strony skarżącej ustaleń faktycznych, które jednak nie zostały dokonane przez Sądy *meriti*.



Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.

[as]